Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 20 Warszawa, 4 czerwca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

Tygodnik turystyczny

Jak wszyscy w Europie — spędzimy w tym roku

LATO WE WŁASNYM KRAJU

Pomyślna konjunktura dla krajowej turystyki

Istnieje u nas pewien typ ludzi, obwożących co roku po całym świecie swoje wspaniałe walizy, szczelnie oblepione etykietami hoteli zagranicznych, którzy nigdy nie widzieli **polskich Tatr, Pienin czy Karpat Wschodnich,** nigdy nie spędzili lata **nad polskim morzem** i nigdy nie leczyli się w **polskich uzdrowiskach.**

Ludzi takich niestety znaleźć można bardzo wielu, a liczba ich bynajmniej nie zmniejsza się, choć z każdym rokiem nasze miejscowości i urządzenia turystyczne coraz bardziej modernizują się i zbliżają **do poziomu zachodniej Europy.**

Wpierw kraj — potem zagranica!

Podróże „po szerokim świecie" nie są w zasadzie niczym karygodnym. Komu na to pozwalały środki, mógł do niedawna jeszcze bez żadnych trudności i kłopotów korzystać z kompensacyjnych układów turystycznych i bez większej szkody dla gospodarczych interesów kraju podróżować dowoli po Francji, Italii, Rumunii, Jugosławii i wielu innych państwach Europy.

Nikt mu tego nie mógł brać za złe — niczym jednak nie podobna usprawiedliwić ludzi, którzy **nie znając własnego kraju** szukają za granicą wrażeń, zdrowia i wypoczynku.

„Pieśń o Ziemi Naszej"

Mają oni jednakże gorsze grzechy na sumieniu. Wiemy doskonale, jak tacy globtrotterzy „propagują" nasz kraj i „reklamują" nasze uzdrowiska, kąpieliska i zdroje. Zdaniem ich wszystko co nasze, to „Azja", wszędzie brud, zdzierstwo i zacofanie, nie ma nic godnego zwiedzenia, nie warto nigdzie jechać, w ogóle... nie ma „porównania z zagranicą" pod żadnym względem.

Doskonała okazja

Aż oto nadszedł czas, gdy nie tylko u nas, ale w całej Europie najzagorzalsi nawet zwolennicy wyjazdów zagranicznych zmuszeni są sytuacją do spędzania wywczasów i kuracji **we własnym kraju.** Czasy są niespokojne i nigdzie ludzie nie ryzykują dalszych podróży wypoczynkowych i leczniczych.

Zdarza się zatem doskonała okazja zaprezentowania tym „zagranicznikom" naszego kraju. Nie mogąc masowo emigrować na lato do wymarzonych „krain słońca", na „lazurowe wybrzeża" i „plaże Południa", nolens volens zjadą w tym roku do swojskich „zakazanych dziur", na które dotąd **patrzyli okiem niechęci i uprzedzenia.**

I cóż się okaże? Możemy być spokojni, że większość tych ludzi przekona się wkrótce, że nie trzeba tłuc się na koniec świata, by znaleźć **to, czego się szuka** — wytchnienie po pracy, spokój i ciszę, wspaniałą przyrodę, doskonałe źródła lecznicze, rozrywki i atrakcje, dobre pensjonaty, a nawet zakłady i urządzenia mogące śmiało rywalizować pod względem nowoczesności z najbardziej renomowanymi miejscowościami naszego kontynentu.

Za czym tęskni znużony pracą człowiek

Nie ma wprawdzie w Polsce tropikalnego żaru plaż południowych, palm i cyprysów, nie ma lodowców **Berniny** czy **fiordów norweskich,** nie ma olbrzymich hoteli **Riwiery** i zatłoczonych motłochem międzynarodowym szulerni nadmorskich — mamy jednak wszystko, **za czym tęsknić może znużony pracą człowiek,** od granitowych szczytów **Tatr** i romantycznych wierchów **Karpat Wschodnich** po skąpane w słońcu winnice i morelowe sady **Dniestrowego Jaru,** przedziwne uroczyska puszcz na **Ziemiach Wschodnich,** błękitne jeziora na północy i „bursztynowe" plaże polskiego **Bałtyku.**

Można dziś mieszkać w **Krynicy, Zakopanem, Żegiestowie, Juracie** czy nawet nad błękitnymi **jeziora-**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Jedziemy do Księżaków

na atrakcyjny program „Dni Łowicza"

Związek Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej organizuje w okresie Bożego Ciała **„Dni Łowicza",** które jeszcze przed ich otwarciem potrafiły zainteresować szerokie rzesze społeczeństwa.

„Dni Łowicza" odbędą się w dniach **od 7 do 11 czerwca br.** a zadaniem ich jest ukazać piękno łowickiej ziemi i jej walory turystyczne w formie do pewnego stopnia „skondensowanej", a więc w szeregu imprez bardzo atrakcyjnie pomyślanych, które dadzą turystom pełne wyobrażenie o całokształcie atrakcyj tego regionu.

Na pierwszy plan w programie „Dni Łowicza' wybijają się przede wszystkim uroczystości religijne, a głównie słynne już w całym kraju **procesje w dniu Bożego Ciała i w okresie Oktawy.** W procesjach tych wezmą udział tłumy miejscowej ludności, jak corocznie, **w barwnych strojach ludowych.**

Na uwagę zasługuje również wystawa p. n. **„Wyroby Przemysłu Księżackiego",** która trwać będzie w okresie „Dni Łowicza", oraz kilka imprez o charakterze widowiskowym, z uwzględnieniem oczywiście walorów regionalnych, popisy chórów, koncerty, zwiedzanie zabytków miasta itd.

Całokształt imprez zapowiada się bardzo ciekawie, to też niewątpliwie „Dni Łowicza" zgromadzą nie tylko dotychczasowych jego miłośników, ale i szerokie rzesze tych, którzy z tym regionem dotychczas nie zetknęli się osobiście.

I dla tych ostatnich głównie pomyślane są „Dni Łowicza".



Boże Ciało w Łowiczu

mi **Augustowskimi** wcale nie gorzej niż w modnych miejscowościach zagranicy. Nowoczesne domy zdrojowe i wielkie sanatoria w kilkunastu czołowych uzdrowiskach nie ustępują w niczym najlepszym tego rodzaju zakładom w Europie.

Posiadamy liczne, wygodnie urządzone **schroniska górskie i domy wycieczkowe**, wygodną i tanią **komunikację kolejową**, pociągi popularne, specjalne **wagony turystyczne**, kolejki górskie, a nawet ultra nowoczesne, wprowadzone ostanio wagony campingowe!

Bez czarnych i różowych okularów!

Niechaj się więc przekonają ci, którzy dotąd **nie znali własnego kraju**, że można w Polsce spędzić letnie wywczasy **równie dobrze, zdrowo i przyjemnie**, jak i za granicą. Nie wszystko wprawdzie u nas jest doskonałe i wiele jeszcze pracy czeka nasze młode uzdrowiska i przemysł turystyczny, by dorównać mogły wielkim ośrodkom zagranicznym o wiekowej tradycji i rutynie, każdy jednak nieuprzedzony człowiek przyznać musi bezstronnie, że w ostatnich latach miejscowości nasze milowym krokiem odrabiają okresy stagnacji, **podciągając się szybko do przeciętnej normy zachodu Europy.**

Wystarczy tylko zostawić w pięknie oblepionych zagranicznymi etykietami walizach i kufrach czarne okulary, przez które dotąd zwykło się patrzeć na wszystko co swojskie i te różowe szkła do oglądania obcych plaż i „badów", a spojrzeć **jasnym, życzliwym, nieuprzedzonym okiem** na nasze góry, lasy, rzeki i jeziora, zdroje i uzdrowiska — wrócimy wówczas wszyscy z tegorocznych wakacji z jak najlepszym wrażeniem!

Dokąd wyjechać w najbliższym tygodniu?

Najciekawsze imprezy regionalne i sportowe

Drugi tydzień czerwca będzie okresem całego szeregu imprez. Do zorganizowanych na największą skalę należeć będą **„Dni Krakowa"**, które rozpoczną się w dn. 3 czerwca a trwać będą do 25 czerwca, oraz **„Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny"**, które trwać będą przez 8 dni od 4 do 11 czerwca. W ich program wchodzi cały szereg imprez regionalnych.

Sezon **wyścigów konnych** trwa w Warszawie na nowym torze na Służewcu, którego otwarcie nastąpi 3 czerwca, w Katowicach (biegi we środy i niedziele), oraz we Lwowie z biegami w niedziele, wtorki i czwartki.

Z wystaw: trwają w Warszawie „Świat Kobiecy" w Resursie Obywatelskiej oraz „Sklep nowoczesny" w nowym gmachu Izby Przem.-Handlowej przy ul. Wiejskiej, w Toruniu wystawa „Z pradziejów Pomorza", a w Sosnowcu wystawa polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego.

W poniedziałek 5 czerwca będą zakończone dwie większe **imprezy sportowe**, a to w Warszawie międzynarodowe zawody konne konkursem „Zwycięzców" i konkursem „Pożegnalnym", zaś w Poznaniu zawody o lawntennisowe mistrzostwo Polski w konkurencji krajowej.

We czwartek 8 czerwca przypada uroczystość **Bożego Ciała**, a imprezy związane z tą uroczystością i oktawą Bożego Ciała, podajemy w osobnym artykule.

Z **imprez sportowych** odbędzie się w tym dniu w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi PN „Wisła—Ruch", w Wilnie rozpocznie się 4-dniowy popularny meeting jeździecki, w Krakowie odbędzie się Gymkhana samochodowa, zorganizowana przez Krakowski Klub Automobilowy, w Gdyni II raid samochodowy pań, zorganizowany przez Gdyński Automobilklub. W Kołomyi odbędzie się jarmark doroczny, gdzie można nabywać oryginalne wyroby przemysłu ludowego z Huculszczyzny i Pokucia.

W sobotę 10 czerwca rozpocznie się w Warszawie dwudniowy męski mecz lekkoatletyczny „Polska — Litwa", oraz obliczony na 9 dni (do 18 czerwca) międzynarodowy raid Automobilklubu Polski o Grand Prix.

Z zawodów sportowych, zapowiedzianych na niedzielę 11 czerwca, największe zainteresowanie budził mecz bokserski Polska — Niemcy w Warszawie, lecz został on odwołany. W Poznaniu odbędzie się raid sztafetowy Polskiego Touring Klubu, we Lwowie zawody lotnicze, zorganizowane przez Aeroklub Lwowski. Poza tym odbędą się 4 mecze o Mistrzostwo Ligi Piłki Nożnej, a to w Krakowie „Garbarnia — Cracovia", w Warszawie „Polonia — Union Touring", w Poznaniu „Warta — Warszawianka" i w Chorzowie „AKS — Pogoń".

M. O.

Tylko do 15 czerwca

trwać będą w Krynicy wiosenne ryczałty L. P. T.

Wobec zbliżającego się terminu zamknięcia tanich pobytów ryczałtowych w Krynicy, warto przypomnieć warunki korzystania z tych pobytów, gdyż zapewne jeszcze wiele osób nosi się z zamiarem spędzenia choćby kilku dni w tym pięknym uzdrowisku.

Wyjazd na pobyt ryczałtowy w Krynicy następuje **za kartą uczestnictwa** LPT. Cena karty uczestnictwa wynosi **zł 42**, z odległości do 200 km, **i zł 45**, z odległości ponad 200 km.

Posiadacz karty uczestnictwa korzysta **z 50% zniżki kolejowej, 50% ulgi na kąpiele i zabiegi lecznicze, 25% zniżki taryfy klimatycznej i innych udogodnień.**

Cena karty uczestnictwa jest objęty również dołączony do karty **kupon zaliczeniowy wartości zł. 30.** Suma ta będzie potrącona z rachunku za pobyt w pensjonacie. Warto przy tym nadmienić, że obecnie ceny pensjonatów w Krynicy są **znacznie obniżone.**

Po conajmniej 8-dniowym pobycie w Krynicy, posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje **bezpłatny powrót do miejsca zamieszkania.**

Karty uczestnictwa na wyjazdy ryczałtowe do Krynicy nabywać można we wszystkich przedstawicielstwach LPT na stacjach kolejowych oraz w biurach podróży.

Na Wystawę Elektro - Mechaniczną

75% zniżki powrotnej z Katowic

W dniach od 18 do 28 czerwca rb. odbędzie się w Katowicach **Ogólno-Polska Wystawa Elektro-Mechaniczna.** Wystawa ta ma na celu pokazanie dorobku polskiego w tej dziedzinie z okresu ostatniego 10-lecia.

Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Katowic **za indywidualnymi kartami uczestnictwa.** Karty uczestnictwa LPT upoważniać będą do **75%-wej ulgi kolejowej** przy przejeździe z powrotem z Katowic do miejsca wyjazdu. Ulga stosowana będzie tylko wtedy, gdy karta uczestnictwa została ostemplowana przed wyjazdem na wystawę przy wykupieniu biletu normalnego.

Poza zniżką kolejową, karty uczestnictwa upoważniać będą do **bezpłatnego wstępu na wystawę, bezpłatnej wycieczki z przewodnikiem** i obsługi turystyczno - kwaterunkowej.

Karty uczestnictwa w cenie zł. 3 będą do nabycia w przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych i w biurach podróży Orbis, Wagons Lits Cook i Francopol od 12 czerwca rb.

O kłopotach przewodnika i Osobach Wiecznie Sarkających

Rozprawa o wycieczkach i wycieczkowiczach

Przewodnik. Ten wyraz nasunąć może Państwu na myśl wizerunek małej książeczki, którą kupuje się przed wyjazdem na urlop, długo, długo nosi w walizce, lub kieszeni i wreszcie nie rozciętą przywozi z powrotem do miasta.

Owszem, bywają takie właśnie martwe przewodniki. Ale nam chodzi dziś o przewodników, o żywych ludzi, którzy swoją wiedzę, swoją młodość, swój zapał, a wreszcie i swoje struny głosowe oddają na użytek turystyki i turystów.

*

Skąd się wzięli przewodnicy, naród przedziwnie cierpliwy, wyrozumiały, a pracowity, otaczający macierzyńską opieką gromadkę często i siwowłosych, statecznych mieszczan?...

Historia o tym milczy. Kto wie jednak, czy po przygodzie Tezeusza w słynnym labiryncie na Krecie, Ariadna nie założyła tam biura turystycznego ze sztabem wykwalifikowanych przewodników, świetnie obznajmionych z siecią podziemnych korytarzy...

Wróćmy jednak do czasów teraźniejszych i dołączmy się do grupy turystów, która wyrusza właśnie autokarem z placu Teatralnego w podróż po starej i nowej Warszawie...

Kłopoty przewodnika zaczynają się już w autokarze. Okna otwarte, bo to i lato, i upał na dworze. Ale starsza pani, obarczona ogromną torbą i zapasami żywności woła tonem, niedopuszczającym sprzeciwu: — Proszę natychmiast zamknąć okno! Nie poto jadę na wycieczkę, aby się nabawić kataru...

Przewodnik próbuje uspakajać.

— Ależ, proszę szanownej pani, jest tak ciepło, że...

— Żądam zamknięcia okna! Cóż to za organizacja, żeby nie uszanować życzeń publiczności.

Trzask! Okno zamknięte. Ale oto już inny głos woła: — Któż to zamknął okno? Udusić się można w tym autokarze!

Sprzeciwy, dąsy, perswazje. Tłumaczenia, że to właśnie pani prosiła...

— A cóż to, czy ta pani cały autobus kupiła dla siebie?! Nie poto przyjechałem do Warszawy, aby wdychać powietrze autobusu. Żądam warszawskiego powietrza i to natychmiast...

Z wielkim trudem udaje się przewodnikowi pogodzić poważnione strony.

Obywatel spod Lublina może się napawać dowoli „powietrzem" stolicy, osoba z torbą zaszyła się w duszny kąt autokaru, gdzie siedzi chmurna i zła...

Autokar zatrzymał się na Starym Mieście.

Zwiedzanie.

I tu dopiero rozpoczyna się właściwa rola przewodnika i jego udręka. W każdej grupie turystów znajdą się bowiem conajmniej dwie osoby ze wszystkiego niezadowolone, jedna pani zmęczona i stale narzekająca, pan, który wie lepiej od przewodnika i panienka oraz uczeń gimnazjalny, którzy chcieliby wszystko wiedzieć.

— Tu są, proszę państwa, dawne mury obronne Warszawy, — rozpoczyna przewodnik swój wykład.

Oto Brama Nowomiejska z mostem zwodzonym i barbakan...

— Barbakan jest w Krakowie! — mruczy Pan, Który Wie Lepiej.

— Dlaczego mury obronne? — pyta Panienka, Która Chce Wszystko Wiedzieć.

— Dlaczego most zwodzony?—wtóruje uczeń, próbując przy okazji ułamać — na „pamiątkę" kawałek historycznej cegły.

Przewodnik tłomaczy, wyjaśnia, zbija wątpliwości pana co do barbakanu, kilka razy powtarza panience i chłopcu historię murów obronnych, wreszcie prowadzi dalej.

A tymczasem, Osoba z Torbą zdołała już skonsumować część swoich obfitych zapasów, czego dowodem są strzępy papieru i skórki od pomarańczy na schludnie utrzymanym trawniku.

Przed kamienicą książąt Mazowieckich:

...tu mieszkał w r. 1361 Kiejstut po ucieczce z niewoli krzyżackiej, później rezydował tu Witold.

Pod koniec XV wieku kamienica przeszła w ręce prywatne...

Przewodnik stara się możliwie najdokładniej wszystko opowiedzieć i pada ofiarą własnej nieostrożności, bo

O problemach komunikacyjnych i turystycznych w Pienińskim Rezerwacie

radziła w Krościenku Komisja Parku Narodowego w Pieninach

W dniach 20 i 21 maja obradowała w Krościenku **komisja Pienińskiego Parku Narodowego**, która — jak wiadomo — jest organem doradczym i opiniującym przy zarządzie Parku, sprawowanym przez organy Lasów Państwowych, które są właścicielem Parku. Bardzo poważna część obrad poświęcona była **zagadnieniom komunikacyjnym i turystycznym**, toteż słusznym jest, by z obrad tych zdać sprawę na łamach naszego pisma.

Sprawy komunikacyjne wysunęły się na pierwszy plan obrad, co jest zrozumiałe gdy uwzględni się, że było to p i e r w s z e p o s i e d z e n i e komisji od chwili przyłączenia do Polski prawobrzeżnych Pienin, a tym samym słynnej drogi pienińskiej.

Jak wiadomo droga ta zbudowana z końcem ub. stulecia przez ówczesnego właściciela zdrojowiska Szczawnica — Polską Akademię Umiejętności, na terytorium podówczas węgierskim, biegnie bezpośrednio nad brzegiem Dunajca przez cały przełom Pieniński od C z e r w o n e g o K l a s z t o r u aż po S z c z a w n i c ę, i posiada

olbrzymie znaczenie turystyczne,

udostępniając w sposób wygodny i łatwy samo serce Pienin.

Droga ta, do jesieni ub. roku nie dostępna dla turystów polskich bez specjalnych przepustek, jest **niewątpliwą atrakcją** i z wielu stron podnosiły się głosy za **oddaniem jej do powszechnego użytkowania**, a więc zarówno p i e s z e g o j a k i k o ł o w e g o. Nad tym właśnie zagadnieniem obradowała komisja, wypowiadając się — zgodnie zresztą ze stanowiskiem zajętym i przez nasze pismo, **przeciw dopuszczeniu ruchu kołowego na tej drodze.**

Motywy konieczności zachowania w przełomie ciszy, spokoju, czystego, nie zatrutego kurzem i spalinami powietrza, nie mówiąc o wąskości drogi i konieczności jej ewentualnej przebudowy, połączonej ze **zniszczeniem otaczającego lasu i skał**, były d e c y d u j ą c e.

Uczyniono jedynie dwa wyjątki, a to dopuszczając w pewnych porach doby

przewóz łódek flisackich

w górę rzeki, oraz **ruch gospodarczy do przysiółka Huta**, jak również wypowiadając się za **czasowym dopuszczeniem ruchu kołowego**, konnego, nie tylko gospodarczego do wsi L e ś n i c a. Tym samym odcinek od potoku Leśnickiego do Czerwonego Klasztoru będzie dla wszelkich dorożek **zupełnie niedostępny**, natomiast krótki odcinek od Szczawnicy do miejsca gdzie droga do Leśnicy odchodzi od Dunajca, **będzie dostępny dla dorożek konnych** conajmniej do czasu wybudowania projektowanej drogi z Niedzicy przez Leśnicę do Szczawnicy z ominięciem całego przełomu.

Motywem takiego ustępstwa było zrozumienie dla **gospodarczego znaczenia ruchu wycieczkowego do Leśnicy**, oraz konieczności silnego związania tej wsi z jej nowym, polskim zapleczem. W Leśnicy ma powstać g o s p o d a t u r y s t y c z n a, w prowadzeniu której partycypowaliby również gazdowie leśniccy, a która zastąpiłaby spaloną swego czasu t. zw. gospodę pienińską, stojącą u ujścia potoku leśnickiego.

Ze względu na potrzeby ruchu flisackiego i pieszego w przełomie, komisja wypowiedziała się natomiast za

utworzeniem niewielkiej przystani

i punktu odżywczego w połowie przełomu, na polance w pobliżu osady Huta. Odnośny budynek, schowany w lesie, zostanie zbudowany przez zarząd Parku, który będzie dbać o należyty poziom i rozmiar tego zakładu.

Dla turystów pieszych, zwiedzających Pieniny największą nowością będzie skasowanie dolnej części t. zw. S o k o l e j P e r c i, t. j. szlaku, który szedł po skałkach i klamrach u stóp Sokolicy. Tę część szlaku, jako zbędną z chwilą odzyskania swobody ruchu na prawym brzegu Dunajca, postanowiono skasować, podobnie jak przewóz przez Dunajec u wylotu pod Szczawnicą.

Przewóz ten będzie natomiast urządzony u początku właściwego przełomu między wsią Sromowce Niżnie a polskim obszarem pod Czerwonym Klasztorem.

W nowoprzyłączonej, prawobrzeżnej części Pienin będzie udostępniony **znakomity punkt widokowy — szczyt Golica**, na który ma być poprowadzony znakowany szlak z Leśnicy i z Huty.

Tak przedstawiają się zamierzenia w Pieninach na najbliższą przyszłość. Radykalną zmianę w warunkach turystyki pienińskiej wprowadzi jednak dopiero **nowa droga Niedzica — Szczawnica**, która udostępni i otworzy dla ruchu masowego tą piękną i uroczą grupę górską, chroniąc ją zarazem przed zniszczeniem.

Letniska Ziem Wschodnich

Propagandowy Tydzień T-wa Rozwoju Z. W.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w czasie od 5 do 11 czerwca r.b. organizuje w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 153 imprezę propagandową p. n. **„Tydzień Ziem Wschodnich"**. Program obejmuje propagandę regionów: Wileńszczyzny, Polesia, Podola, Huculszczyzny i Ziemi Lwowskiej.

Organizacja „Tygodnia Ziem Wschodnich" pomyślana jest w ten sposób, że eksponaty ludowe i fotografie z poszczególnych regionów będą uzupełnieniem licznych wiadomości, jakie udzielane będą przez Towarzystwo w ogólnych odczytach, pogadankach i różnorodnych informacjach podczas trwania imprezy.

Zwiedzający „Tydzień Ziem Wschodnich" będą mogli również otrzymać szczegółowe wiadomości odnośnie zniżek kolejowych przy wyjazdach na letniska na Ziemie Wschodnie, gdzie w gościnnych, miłych dworkach, można naprawdę odpocząć, i poznać piękno polskiej wsi i urok lata wśród lasów, pól i łanów.

A. Sz.

50-procentowe ulgi kolejowe

na Festival Sztuki w Krakowie

Z okazji odbywających się w Krakowie **„Dni Krakowa"**, które rozpoczęły się 3 czerwca, Liga Popierania Turystyki organizuje masowy zjazd do podwawelskiego grodu za kartami uczestnictwa.

Posiadacze kart uczestnictwa LPT **korzystają z 50% zniżki kolejowej w czasie od 2 do 27 czerwca.** Zniżka ta stosowana jest w ten sposób, że za przejazd do Krakowa płaci się normalną cenę biletu, powrót zaś następuje **bezpłatnie**, nie później jednak, niż 8-go dnia od daty wyjazdu pierwotnego.

Poza zniżką kolejową, karty uczestnictwa upoważniają do korzystania **z wielu ulg i świadczeń podczas pobytu w Krakowie.**

Cena kart uczestnictwa wynosi **zł. 2.50** przy przejeździe z odległości do 150 km. i **zł. 4** przy odległości ponad 150 km.

---

ledwo umilkł, a już zasypuje go grad pytań:

— Kto budował ten dom?

— Ile kosztowała budowa?

— Ile koszowało komorne?

— Skąd się wziął tu Kiejstut?

— ...dlaczego tu akurat zamieszkał?

— I poco W i t o l d s p r z e d a w a ł kamienicę? Czy mu t'e'ż były potrzebne pieniądze?!

Przewodnik rad jest z rozbudzonego tak nagle zainteresowania, ale choćby nawet był encyklopedią, nie zdoła zadowolić wszystkich.

Zwłaszcza pewnego pedanta, który pragnie wiedzieć: — czy zachowała się l i s t a l o k a t o r ó w ze średniowiecza? O szlachetny Gutenbergu! Jakże czcionkami twego druku scharakteryzować takie pytania?

Jeszcze nie minęła godzina na Starym Mieście, a już O s o b y W i e c z n e N i e z a d o w o l o n e zaczynają sączyć w otoczenie jad zwątpienia w celowość i potrzebę zwiedzania starych „kątów".

— I zakurzone toto, i schody fatygujące. Pamiętam: dziadek w takim domu mieszkał, a nikt nie był ciekaw, jak dom wewnątrz wygląda.

— Pokazują stare, bo ich to pewnikiem t a n i e j k o s z t u j e, ale niechby zawieźli do nowych domów, windą powozili, ot byłoby co potem w Zarzeczanach opowiadać — dodaje ktoś śpiewnym kresowym akcentem

Za chwilę prośba będzie spełniona. Trasa wycieczki prowadzi przez nową Warszawę, przez ulice Bonifraterską na Żoliborz.

— Tu stały jeszcze niedawno kamienice, — woła przewodnik, pokazując na wspaniałą szerokość Bonifraterskiej. Zburzono je, by zbudować te arterie...

O s o b a N i e z a d o w o l o n a:
— Słyszane to rzeczy? Domy walić, kiedy mieszkań nie ma?

P a n, k t ó r y w i e l e p i e j:
— To poto, żeby komorne w całym mieście zdrożało. Wiadomo: z k a m i e n i c z n i k a m i t r z y m a j ą.

U c z e ń (ciągnąc za rękaw przeprzewodnika): — Proszę Pana, co trzymają?...



Z przewodnikiem...

*

Inna wycieczka krajoznawcza. Dopiero kilkanaście minut idą turyści pod wodzą przewodnika, a już ten i ów sarka:

— Na taki upał, panie szanowny, piechotą każe iść (a ścieżka wąziutka).

— Cóż! Przewodnik! Jemu płacą, a naszych nóg nie szanuje...

— ...albo w ogóle drogę z m y l i ł! Już się nawet niespokojnie ogląda...

Aż nagle wyłoni się wprost przed gromadką turystów zabytkowy pa'acyk — cel wycieczki.

Już nikt nie posądza przewodnika o to, że zabłądził, ale też i nikt nie słucha teraz jego ciekawej opowieści.

P a n i e n k a, która chce W s z y s t k o W i e d z i e ć poszła w cieniste aleje parku z P a n e m, k t ó r y W i e L e p i e j.

O s o b a N a r z e k a j ą c a chce zemdleć ze zmęczenia i szuka w pałacyku apteki.

P e d a n t radby znaleźć dziurę w całym i wady w architekturze.

(Dokończenie na str. 4-ej).

„Hotel nad Jeziorami" — otwarty!

Tłumy turystów z całej Polski

bawiły nad jeziorem Necko w czasie Zielonych Świąt

Przez cały ubiegły tydzień przedświąteczny. telefony w Biurze Zarządu Głównego Ligi Popierania Turystyki urywały się wprost od licznych zapytań o informacje, czy aby tylko napewno

Hotel L. P. T. „Nad Jeziorami"

w Augustowie, będzie już na Zielone Święta otwarty?

Zarząd Główny LPT widząc tak wielkie zainteresowanie swą nową inwestycją oraz otrzymawszy ogromną ilość zgłoszeń i zamówień miejsc w Hotelu

zmobilizował wszystko i wszystkich

by już na okres Świąt uruchomić Hoteml i oddać go do użytku turystów.

W ciągu 2 dni i nocy, **bez przerwy wrzała praca** nad ostatecznym wykończeniem i urządzeniem Hotelu oraz jego otoczenia.

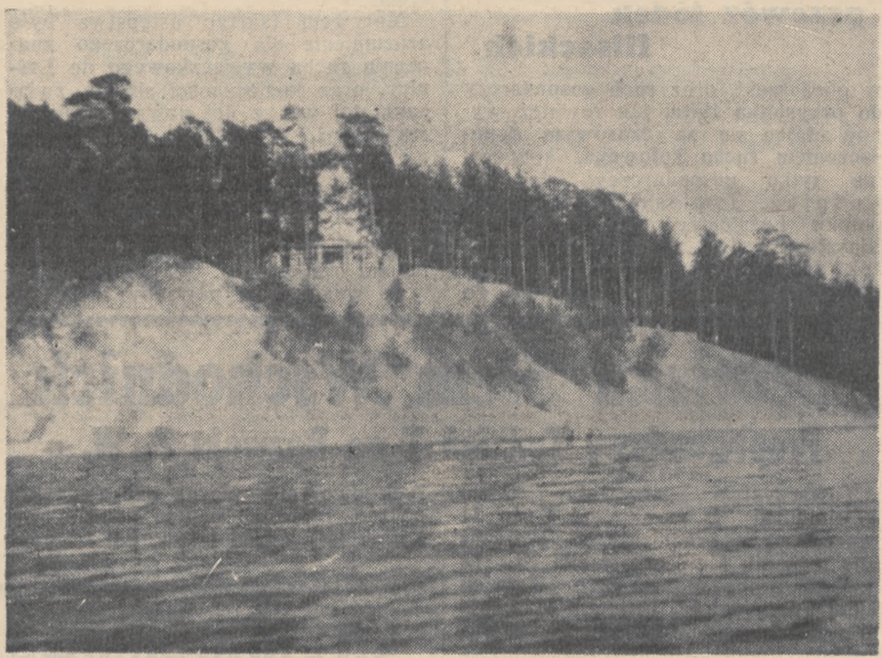
Wielki wysiłek wszystkich współpracujących uwieńczony został pełnym powodzeniem, albowiem już w sobotę 27 maja br. o godz. 18-stej **uruchomiono Hotel i restaurację.**

Z miejsca też, nietylko wszystkie pokoje mieszkalne zostały zajęte lecz również i **pokoje klubowe oraz brydżowe zamieniono na sypialnie,** by tylko licznym gościom umożliwić w okresie świąt pobyt w krainie

przepięknych Jezior Augustowskich

Niepewna pogoda i zimno, nie zraziły dziesiątki automobilistów od przybycia do Augustowa.

Wjeżdżając świeżo wybudowaną drogą, do zaledwie o około 200 m



Widok z jeziora Necko na Hotel L.P.T.

oddalonego od stacji AUGUSTÓW - PORT Hotelu — widzimy kilkadziesiąt samochodów, przybyłych tu z całej Polski, zaparkowanych w pięknym lesie sosnowym, wśród którego zbudowano Hotel turystyczny.

Wygodny podjazd i główne wejście znajdują się od strony wschodniej budynku, zaś od strony zachodniej mamy

obszerne tarasy z przepięknym widokiem na jezioro Necko.

Hotel sam, nie stanowi wprawdzie żadnej architektonicznej rewelacji jest jednak bardzo wygodnym i pogodnym budynkiem, wyposażonym **we wszystkie komfortowe urządzenia hotelowe.**

Na parterze znajduje się obszerny hall, z którego szerokie wejście prowadzi do wielkiej, jednak przytulnie i pięknie urządzonej jadalni.

Z prawej strony hallu umieszczono recepcję i garderobę, a obok wejście do pokoi mieszkalnych.

Szerokie schody, prowadzą na pierwsze piętro; obok hallu znajdujemy wygodny kącik dla brydżystów i sale klubowe.

Niezbyt duże, jednak jasne i pogodne pokoje -- przeważnie dwuosobowe urządzono estetycznie i wygodne: zamiast łóżek widzimy nowoczesne tapczany, niski stolik, foteliki i krzesełka dopełniają bardzo miłej całości. Ma się rozumieć, w każdym pokoju znajduje się umywalnia **z bieżącą ciepłą i zimną wodą.** Szafy, ze względu na oszczędność miejsca, wmurowano w ścianach.

Do dyspozycji gości hotelowych oddano również **łazienki i sale z natryskami.**

Ceny za pobyt w Hotelu skalkulowano przystępnie, przy czym zależne są one jedynie od położenia pokoju. **Przeciętna cena za pokój ze wszystkimi dodatkowymi opłatami wynosi od zł. 4.80 do 6.50 od osoby za dobę.**

Goście hotelowi mogą również korzystać z doskonałej i smacznej kuchni restauracji hotelowej za zniżoną opłatą abonamentową, wynoszącą **zł 4.— za całodzienne utrzymanie** obejmujące: śniadanie (wiedeńskie), obiad i kolację z 3-ch dań.

Ponadto do dyspozycji gości oddano własny bogato wyposażony

wygodny port,

w którym każdy amator sportów wodnych znajdzie dla siebie odpowiedni sprzęt sportowy.

W pięknie u stóp Białej Góry położonym porcie LPT roi się wprost od wielkiej ilości kajaków jedno i dwuosobowych. łodzi wioślowych (hamburek) i różnej wielkości żaglówek. Ponadto dla umożliwienia odbywania dalszych grupowych wycieczek oddano do dyspozycji odpowiednie **łodzie motorowe.**

Dzięki bardzo niskim opłatom (pobieranym jedynie na rzecz konserwacji sprzętu) piękny sport wodny będzie dla wszystkich turystów przybywających do Augustowa dostępny.

I tak naprz.: wypożyczenie kajaka na cały dzień kosztuje zł 1.—; hamburki zł 5.— (na pół dnia zł 3.—). żaglówki od zł. 5.— w zależności od jej wielkości. Godzinna wycieczka motorówką zł 1.50 od osoby.

Zwolennicy kąpieli i sportu pływackiego znajdą tu również pełne pole do popisu, gdyż dużym nakładem pracy „wydarta" jezioru Necko plaża i baseny są dla każdego dostępne.

Egzamin „na piątkę"

W okresie Zielonych Świąt nowo otwarty **Hotel „Nad Jeziorami"** w pełni zdał swój egzamin. Wszyscy goście, którzy uprzednio zapewnili sobie miejsca, znaleźli tu wygodne pomieszczenie i doskonałe utrzymanie.

Wśród licznych gości zauważyliśmy wielu przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Skarbu. świata artystycznego i filmowego, prasy i radia oraz Automobilklubu, Touring Klubu i Śląskiego Klubu Automobilowego, którzy w liczbie kilkudziesięciu samochodów przybyli na święta do Augustowa. Ponadto przybył **pierwszy pociąg popularny** zorganizowany przy poparciu Ł.P.T. przez Stołeczny Klub Wioślarski „Wisła".

W ciągu dnia Hotel opustoszał. Wszyscy udali się bądź to motorówkami w grupach. czy też indywidualnie łodziami i kajakami na zwiedzanie pięknych jezior augustowskich.

Wieczorny dancing przy akompaniamencie doskonałej orkiestry 1 Pułku Ułanów Krechowieckich zgromadził w salach Hotelu liczne grono gości, którzy w doskonałym nastroju bawili się do późnej nocy.

Ost.



„Hotel nad Jeziorami" od strony frontowej

Osoby Niezadowolone są głodne i chciałyby pójść do baru. Na razie zazdroszczą Osobie z Torbą, która zjada resztki zapasów.

Pani z dzieckiem pragnie zwiedzić wysoko położoną malowniczą górkę, gdzie widnieją romantyczne ruiny.

— Pan będzie łaskaw zająć się na chwilę dzieckiem, woła Pani i biegnie pod górkę, śmiejąc się „perlisCie" do swego towarzysza (ach, jakiż on podobny do Gary Coopera!)

Dziecko płacze i zagłusza przewodnika. Wycieczka się „rozkleja" i to jest najgorsze, co się przewodnikowi przytrafić mogło...

★

Nikt z Państwa nie chciałby napewno przypominać na wycieczkach wyżej nakreślone sylwetki. Łatwo tego uniknąć: nie zwracać uwagi na drobne niewygody wycieczki, nie przesadzać w „indywidualizowaniu", nie stawać się ciężarem dla innych. Nie utrudniać i tak niełatwej pracy przewodnika.

Bo to jednak jest żywy człowiek, a nie martwa książeczka, której papier jest cierpliwy i głuchy na żale Osób Wiecznie Sarkających. **(old)**

Pomniki wspaniałej przeszłości
stanowią główną atrakcję turystyczną Lubelszczyzny


Lublin. Brama Krakowska.

Gdy oznajmiłem jednemu z przyjaciół, że wybieram się na „Dni Lubelszczyzny", skrzywił się z wyraźną d e z a p r o b a t a.

— Lubelszczyzna? Phi, czy to ciekawe? Szkoda czasu. Ot, jeszcze rozumiem: góry, Huculszczyzna, Krakowskie... ale Lublin?!

Taki to pogląd na turystyczną atrakcyjność ziemi lubelskiej jest nagminny, a wypływa z prostej **nieznajomości tego bardzo ciekawego regionu.** Przywykliśmy do pewnych utartych „szlaków" turystycznych, do kilku, zresztą cennych, miejscowości i wydaje nam się, że poza nimi nic ciekawego nie istnieje.

Tymczasem Lubelszczyzna nie jest bynajmniej takim sobie „phi", ale posiada walory, które zdolają zaciekawić każdego, kto zdolnym jest do przełamania lodów obojętności.

Już sama stolica tego regionu — L u b l i n — ze względu na swą

wielką przeszłość

jest obiektem nie mniej zajmującym, jak inne historyczne miejscowości polskie.

Początki tego prastarego miasta giną w mgle podań, baśni i klechd z pogańskich czasów, a czasy historyczne darzyły je tak zmienną koleją losów, jak żadne bodaj z miast polskich.

Były okresy, gdy Lublin odgrywał w politycznym życiu naszego kraju **rolę dominującą, gdy był terenem decydujących i ważkich rozmów politycznych.** Wystarczy przytoczyć choćby kilka faktów z jego dziejów.

W r. 1448 tutaj rozpoczęła Polska z a s a d n i c z e r o k o w a n i a z L i t w ą, a w latach następnych Lublin gościł wielu zagranicznych posłów. Tutaj w r. 1569 po 6-miesięcznych obradach **podpisany został wiekopomny akt Unii Polsko-Litewskiej,** który zapoczątkował nową erę w dziejach obu zbratanych narodów.

A już w miesiąc po podpisaniu unii, na rynku lubelskim, u stóp zasiadającego na tronie króla Zygmunta Augusta **korzył się w wiernopoddańczych pokłonach pyszny książę pruski Albert Fryderyk, oddając hołd potężnej Polsce.**

Te ważkie wydarzenia historyczne wycisnęły na Lublinie swoiste

piętno dostojności

które przetrwało do dziś, mimo, że nad tym miastem w wiekach późniejszych przeszły w s z y s t k i e d z i e j o w e b u r z e, które kraj nawiedziły.

To dostojeństwo przemawia do nas ze wszystkich zabytków lubelskich, które w świecie znawców i historyków uchodzą **za jedne z najcenniejszych w kraju.** Wiele ich Lublin posiada, czy to będą nimi **stare, poważne kościoły, czy zgrzybiałe kamienice starego miasta, czy strzeliste wieże lub pomniki kulturalnej wielkości w postaci cennych obrazów i ksiąg słynnej biblioteki im. H. Łopacińskiego.**

Wiele ciekawych i dokumentarnych zabytków zgromadzono również

w muzeum lubelskim,

które stało się w pewnej mierze skarbcem regionalizmu lubelskiego.

A obok starego Lublina, opromienionego chwałą dawnych wieków, **wzrasta nowy Lublin powojenny,** kontynuujący dorobek przeszłych pokoleń i pragnący dorównać mocą kultury i siłą ducha świetności dawnych czasów. Do tych najnowszych zdobyczy Lublina trzeba zaliczyć **Instytut Lubelski,** skupiający k u l t u r a l n e ż y c i e c a ł e j t e j z i e m i.

Bowiem i ziemia lubelska, jak jej stolica, cała przesiąknięta jest wspaniałością historii, dumna z niej i dziś z godnością nawiązująca wysiłki z nicią pięknej tradycji.

Oto Z a m o ś ć, K a z i m i e r z, P u ł a w y, N a ł ę c z ó w — miasta lubelskie, na tym samym podłożu starej kultury wyrosłe, co Lublin. I one miały w swych dziejach chwile wspaniałe, okresy wzniosłej świetności, i one niejednokrotnie koncentrowały na sobie uwagę kraju.

Zamość, założony w r. 1580 przez kanclerza Zamoyskiego, to obok Lublina — bodajże **najciekawsze zabytkowo miasto tej ziemi.** Słynny był kiedyś w całym kraju pod nazwą

„Padwa Polski".

Nazwę tę otrzymał ze względu na **wspaniały rynek z podcieniami, krużgankami i pięknym ratuszem ze strzelistą, wysmukłą wieżycą.**

Zarówno słynny ten rynek jak i całe miasto budowane były przez nadwornego architekta kanclerskiego — Włocha B e r n a r d i n a M o r a n d o, który rynkowi zamojskiemu nadał formy r y n k u w P a d w i e. Rynek ten do dziś wzbudza zachwyt wśród turystów.

Walory turystyczne Kazimierza są naogół szeroko znane. Przecudnie położona ta miejscowość, bogata w cenne zabytki przeszłości, gromadzi rok rocznie pokaźną liczbę turystów.

Wreszcie Puławy — niegdyś c e n t r u m ż y c i a k u l t u r a l n e g o P o l s k i, zwane także

polskimi Atenami

dziś również są wielce ciekawym obiektem turystycznym.

I tu przeszłość, jak wszędzie w lubelszczyźnie, przemawia do nas głosem historii, zaklętym w pomniki kultury.

Sercem Puław, a zarazem skarbcem pamiątek przeszłości jest **stary, olbrzymi park.** Tutaj wśród wspaniałych okazów sędziwych drzew wznosi się **pałac książąt Czartoryskich, „Świątynia Sybilli", Domek Gotycki i pałac „Marynki".**

Z bujnej zieleni parku wyłaniają się **dekoracyjne bramy, teatr grecki, chińska altana, oryginalny mostek rzucony łukiem ponad wąwozem,** a w romantycznych zakątkach, wśród drzew, przysiadły

groty i pełne uroku podziemne chodniki.

Z pośród starych budowli, zasługujących na uwagę turysty, należy wymienić **zamek, pochodzący z XV wieku.** Szczególnie godne uwagi jest wnętrze zamku, a mianowicie S a l a G o t y c k a i K a m i e n n a, odnowione niedawno.

Na krańcu parku, na wzgórzu, wznosi się **piękny kościół z r. 1803,** charakterystyczny tym, że p r z y p o m i n a r z y m s k i P a n t e o n. Jest to dzieło włoskiego architekta A i g n e r a, który budował tu również „Świątynię Sybilli". Zarówno kościół, jak i „Świątynia Sybilli" wzorowane są na włoskiej świątyni Tivoli.

Wszystkie te zabytki stanowią drogocenny pomnik tego okresu rozkwitu kultury w Polsce, gdy Puławy gościły najwybitniejszych uczonych, literatów, poetów i malarzy, gdy były niejako **salonem wiedzy i sztuki.** I z tego względu zasługują na dokładne poznanie.

Ale nie tylko miasta lubelskie stanowią teren ciekawy dla turysty, nie tylko w nich zgromadziła wielowiekowa kultura i tradycja swe skarby. Te skarby kultury, może tylko w innej nieco formie, drzemią również

na wsi lubelskiej, u ludu.

Na szczególną uwagę w dorobku kulturalnym wsi lubelskiej zasługuje **przemysł ludowy.** Znane były, zwłaszcza w wiekach XVIII i XIX, **przepiękne hafty tzw. „krzczonowskie",** których centralą pomysłów był K r z c z o n ó w w pow. lubelskim.

Obok hafciarstwa, ciekawym działem przemysłu ludowego było koronkarstwo, przemysł ceramiczny, tkactwo, wytwórczość wyrobów skórzanych i wreszcie przemysł świątkarski, słynny z lubelskich **„Chrystusików frasobliwych".**

(dokończenie na str. 6-ej)


Zamość. Kamienica narożna.


Zamość. Ratusz.


Zamość. Podcienia na Wielkim Rynku.

Dziś wiele z gałęzi dawnego przemysłu ludowego zanikło, czynione są jednak ostatnio wysiłki nad ich r e k o n s t r u k c j ą, co nawet uwieńczone już jest pozytywnymi wynikami. Np. udało się zrekonstruować owe słynne hafty „krzczonowskie" i dziś istnieje na terenie Lubelszczyzny szereg sklepów przemysłu ludowego, gdzie wyroby te można otrzymać.

Obok przemysłu ludowego, kultura ludowa lubelszczyzny przejawia się również bardzo bogato w obyczaju, pieśni, podaniu czy baśni, których oryginalność budzi podziw nieraz.

Lubelszczyzna więc jest terenem o niezwykłej sile atrakcyj turystycznych, które niestety, dotychczas nie były należycie wyzyskane. Ostatnio dopiero stan ten zaczyna ulegać zmianom.

Zorganizowane obecnie **„Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny"** na pewno otworzą oczy szerokich warstw społeczeństwa na cenne walory lubelskiej ziemi. „Dni" te staną się pomostem, wiodącym w przyszłości tłumy turystów ku zabytkom starej, polskiej mocy, wspaniałości historycznej i kulturalnej.

Bo ziemia o takiej historii, jak ziemia lubelska, nie może pozostawać długo w zapomnieniu. **ef.**

Ogólnopolski Zjazd Krajoznawczy Motocyklistów i Kolarzy do Łowicza

Sekcja Motocyklowa Towarzystwa Cyklistów w Pruszkowie urządza w dniu 8 czerwca rb. na uroczystości Bożego Ciała **6-ty Ogólnopolski Motocyklowy Zjazd Krajoznawczy do Łowicza**, dostępny dla wszystkich motocyklistów stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia i karty drogowe zostały już rozesłane do wszystkich Klubów Motocyklowych, do których mogą się zgłaszać również motocykliści niestowarzyszeni.

Zjazd ten ma na celu propagandę motoryzacji kraju. Motocykliści i kolarze otrzymają od Komitetu „Dni Łowicza" pamiątkowe d y p l o m y i m i e n n e, które będą rozsyłane do poszczególnych klubów i uczestników niestowarzyszonych.

KRAINA WÓD I BORÓW

Ziemie Wschodnie zapraszają na lato

50% zniżki kolejowe od 20 czerwca do 30 września b. r.

Od 20 czerwca rb. zaczną obowiązywać **50% zniżki kolejowe na Ziemie Wschodnie.** Tereny te z roku na rok budzą coraz większe zainteresowanie szerokich rzesz ze względu na wysokie walory turystyczno-wypoczynkowe.

Obszar Ziem Wschodnich pełen uroku i powabu, choć posiada idealne warunki turystyczne, dla wielu obywateli jest jeszcze nieznany. Najwybredniejszy nawet turysta znajdzie na tych terenach z a k ą t k i p e ł n e u r o k u i e g z o t y k i, które niewątpliwie utkwią mu w pamięci na długie lata. Sieć rzek i jezior zaprasza do **beztroskich włóczęg łodziami i kajakami.** Olbrzymie obszary leśne, pełne jagód i grzybów, potrafią u k o i ć n e r w y, nawet najbardziej zmęczonych wielkomiejskim gwarem ludzi pracy.

Urlop spędzony w ciszy lasów i pól, w ciągłym kontakcie z niepozbawioną pierwotności przyrodą, pozwoli zapomnieć o troskach dnia codziennego. **Niskie ceny pobytu i wydatne zniżki kolejowe** pozwolą najszerszym warstwom na spędzenie choć kilku dni wypoczynku na tych terenach.

50%-we zniżki kolejowe obowiązywać będą od **20 czerwca do 30 września rb.** do wszystkich miejscowości położonych na wschód i północ od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje — **Sokółka — Krynki — Hajnówka — Żabinka — Dorotyszcze — Steble — Hołoby — Sienkiewiczówka — Radziwiłłów.** Obejmują więc one część województwa białostockiego, całe woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie oraz północną część woj. wołyńskiego.

Nie sposób wymienić wszystkie miejscowości, do których zniżki będą obowiązywały, jest ich bowiem **prawie trzysta.** Wymienić jednak należy większe z nich, a więc A u g u s t ó w, gdzie oddany niedawno do użytku **Hotel „Nad Jeziorami"** Ligi Popierania Turystyki umożliwia spędzenie urlopu w pełnym komforcie, B i a ł o w i e ż ę otoczoną puszczami zajmującymi obszar 1500 km. kw., D r u s k i e n i k i położone nad Niemnem, K r z e m i e n i e c, w którym w roku bież. odbędą się uroczystości poświęcone Słowackiemu, P i ń s k, który jest najdogodniejszym punktem wyjściowym dla wycieczek po Polesiu, N o w o g r ó d e k, T r o k i, gdzie znajduje się sławna kolonia Karaimów, Wilno, Żułów i wiele innych. Liczne jeziora: jak Dryświaty, Drywiaty, Brasławskie, Trockie, Narocz i mnóstwo innych, pozwolą na dowolne korzystanie z kąpieli słonecznych i wodnych.

Indywidualne **karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki** upoważniać będą do zniżek kolejowych **tylko ze stacyj normalnotorowych,** położonych w odległości co najmniej 250 km., na zachód lub południe od linii demarkacyjnej. Przejazd pierwotny odbywać się będzie na zasadzie biletu normalnego, powrót zaś **bezpłatnie,** najwcześniej jednak 7-go dnia od chwili datowania biletu na drogę pierwotną po ostemplowaniu biletu i karty uczestnictwa w kasie kolejowej.

Karty uczestnictwa ponadto upoważniać będą do **50%-wych zniżek kolejowych** na 4 przejazdy wycieczkowe na liniach P.K.P. normalnotorowych i wąskotorowych w okresie ważności karty z tym, że wycieczki mogą się odbyć po dokonaniu podróży pierwotnej i przed odbyciem przejazdu z powrotem z miejsca pobytu urlopowego.

Bliższe szczegóły zamieszczone będą w ulotkach informacyjnych i kartach uczestnictwa, które ukażą się w sprzedaży **od 15 czerwca rb.** w przedstawicielstwach L.P.T. na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży Francopol, Orbis, Wagons Lits Cook i w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa 8.



Rybak poleski

Dr Mieczysław Orłowicz 2)

Wrażenia z Beskidów Jabłonkowskich

Łomna Górna jest wsią położoną u zbiegu trzech granic. Od zachodu graniczy z protektoratem czeskim (Niemcy), a od południa ze Słowaczyzną. Odległość od granicy jest stosunkowo niewielka, dlatego wybierając się w te strony **należy posiadać przy sobie dowód osobisty,** względnie legitymację urzędniczą. Natomiast wiadomości jakoby na organizację wycieczek było potrzeba specjalnego pozwolenia, nie odpowiadają prawdzie. Patrolom straży granicznej musieliśmy się legitymować kilkakrotnie, raz w Łomnej, drugi raz na grzbiecie granicznym pod Praszywą, gdzie spotkaliśmy patrol z psem policyjnym.

Z Łomnej w ciągu niespełna dwóch godzin stanęliśmy obok dwóch schronisk, stojących w bezpośrednim sąsiedztwie na zboczach **Sławicza.** Poniżej stoi prywatne schronisko J. Kolarza, które było poprzednio prowadzone pod firmą KCST, a które posiada dużą restaurację i 15 pokoi o 60 łóżkach.

Schronisko, które nie zmieniło właściciela, a tym samym urządzenia, było czynne przez całą zimę. Mieści się tu również posterunek policji państwowej wsi Morawka, której część wschodnia na zboczach i u podnóża Sławicza przypadła Polsce. Od granicy niemieckiej schronisko oddalone jest stosunkowo dość daleko, gdyż przebiega ona dopiero 5 km na zachód w dolinie rzeki, względnie na grzbiecie Okrąglicy.

3 minuty drogi powyżej schroniska Kolarza stoi na tej samej polanie dawne schronisko Beskidenvereinu (oddział w Boguminie) imienia Hadaszczoka, o 11 pokojach i 42 łóżkach. Hadaszczok, Niemiec z ukraińskim nazwiskiem, był założycielem śląskiego Beskidenvereinu w końcu XIX w. a jego imieniem nazwano najstarsze schronisko w Beskidach Śląskich postawione pod Sławiczem w 1893 r. Było ono zbyt małe i prymitywne i dlatego przed 10 laty ustąpiło obecnemu schronisku BV.

Zastałem je zamknięte, przypuszczam jednakże, że w sezonie w miarę wzrostu frekwencji b ę d z i e o t w a r t e. Chwilowo wobec słabej frekwencji wystarcza pod Sławiczem schronisko Kolarza.

Po dobrym obiedzie w tym schronisku wyruszyliśmy na przełęcz nad przysiółkiem **Kamienisty,** gdzie małe schronisko prywatne zastaliśmy zamknięte — wnosząc jednakże z pokrytych obrusami stołów było ono tylko chwilowo nieczynne i jest otwierane w dnie świąteczne.

Na noc i na kolację w drugim dniu wycieczki zdążyliśmy do schroniska na szczycie **Kozubowej** (976 m). Schronisko to, zbudowane przed 10 laty przez Beskid Śląski w Orłowej, jako jedyne polskie schronisko turystyczne w Beskidach Jabłonkowskich w okresie rządów czeskich, cieszyło się w latach ubiegłych masową frekwencją turystów polskich.

Dla Polaków z Zaolzia było ono punktem zbornym w górach, a w lecie służyło nie tylko jako schronisko, ale także jako punkt oparcia obozów wakacyjnych młodzieży szkolnej. Obecnie przeszło pod zarząd Koła PT Tatrzańskiego w Orłowej, wobec tego, że całe Pol. Tow. Turystyczne Beskid Śląski w Orłowej połączyło się z Oddziałem Pol. Tow. Tatrzańskiego w Cieszynie, z którym także poprzednio pozostawało w bardzo ścisłych stosunkach.

Od gospodyni schroniska, z którą zawarłem znajomość przed kilku miesiącami, gdy bawiłem tu w końcu października na czele wycieczki złożonej z 20 osób, dowiedziałem się, że frekwencja schroniska w zimie i w pierwszych tygodniach wiosny była n i e s ł y c h a n i e s ł a b a.

Gospodyni oświadczyła mi wręcz, że posiwiała ze zmartwienia z powodu braku gości. Nawet takie uroczystości jak święto narodowe 3 maja, w czasie których w ubiegłych latach było rojno na Kozubowej, minęło w tym roku niemal bez gości. Zawiodło też święto Wniebowstąpienia mimo pięknej pogody. W dniu tym na Girowej bawiły tłumy, na Kozubowej zawitało zaledwie 10 osób.

Pocieszyłem gospodynię wyrażeniem przypuszczenia, że stoimy dopiero u progu sezonu turystycznego i że niewątpliwie wycieczki, które niedługo masowo zaczną napływać na Zaolzie nie zapomną o odwiedzeniu schroniska na Kozubowej i sąsiadującej z nim kaplicy św. Anny z wysoką wieżą widokową, jako o pierwszym polskim schronisku turystycznym w tych górach.

Nie pożałują zresztą tego gdyż ze szczytu Kozubowej rozciąga się prześliczny widok na całe Beskidy Śląskie i na leżący u stóp Jabłonków. W dnie o wyjątkowo przejrzystym powietrzu widać B a b i ą G ó r ę, a nawet T a t r y. Schronisko bardzo wygodnie urządzone posiada 12 pokoi, 45 łóżek, i restaurację z dużą werandą. Znakowane drogi prowadzą na Kozubową z Jabłonkowa przez Milików i przez Rikulę, z Łomży ze Sławicza i z Koszarzysk.

W trzecim dniu wycieczki zeszliśmy z Kozubowej w dolinę Kopytnej do K o s z a r z y s k, a stąd wznieśli na grzbiet **Ostrego,** gdzie na polanie oddalonej około 2 km na południowy zachód od szczytu stoi w sąsiedztwie stodół i domków campingowych już obecnie zajętych małe ale miłe schronisko Klubu Narciarskiego „Zaolzie" z Trzyńca z restauracją, posiadające 12 łóżek.

Schronisko stoi na poziomie około 950 m tj. 100 m poniżej szczytu O s t r e g o. Schronisko zastaliśmy

UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA w Łowiczu, na Kurpiach i Podhalu

Ze wszystkich świąt sezonu letniego z największą okazałością obchodzone jest w Polsce święto Bożego Ciała. Procesje Bożego Ciała odbywają się we wszystkich większych miastach Polski przy udziale tłumów ludności, wojska i reprezentantów władz państwowych i samorządowych. Ma to miejsce zarówno w Warszawie, jak w Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lwowie i innych większych miastach.

Szczególnie interesująco przedstawiają się procesje Bożego Ciała w tych okolicach, gdzie zachowały się jeszcze piękne stroje mieszczan lub ludności wiejskiej. Utrwaloną sławę ze względu na wspaniałe stroje łowickie ma

procesja Bożego Ciała w Łowiczu.

W ostatnich latach zbyt tłumny napływ publiczności, szczególnie z Warszawy i Łodzi sprawił, że ludność wiejska ginie wśród tysięcy przyjezdnych widzów, a wobec tłumów, zalegających cały Rynek, zaledwie wąskie przejście pozostaje dla procesji.

Osoby, chcące widzieć stroje łowickie na procesji Bożego Ciała, wyruszają zatem coraz liczniej nie do samego Łowicza, ale do sąsiednich parafij wiejskich, w których za najpiękniejszą uchodzi procesja Bożego Ciała w Złakowie Kościelnym (stacja Jackowice), tak wspaniale sfilmowana przed kilku laty przez berlińską Ufę. Z innych parafij okolicznych bardzo interesująco przedstawiają się procesje Bożego Ciała w Zdunach, Bednarach, Nieborowie, Sannikach, Chruślinie.

Dużą sławę zyskała przed kilku laty procesja Bożego Ciała w Myszyńcu, w której bierze udział

kilka tysięcy Kurpianek w strojach ludowych.

Ze względu na niezbyt dogodny dojazd koleją wąskotorową, wyjazd do Myszyńca w tym dniu wskazany jest przede wszystkim dla automobilistów. Folklor ma tu w dniu Bożego Ciała przewagę o wiele większą, niż w Łowiczu, gdyż tłum wiejski w strojach ludowych dominuje zdecydowanie nad garstką przybyszów z większych miast.

Interesujące są też procesje Bożego Ciała w Zakopanem i innych parafiach góralskich na Podhalu i na Spiszu. Malowniczo przedstawiają się one szczególnie w tych parafiach, gdzie ich tłem są stylowe drewniane kościoły lub malowniczo zabudowane wsie, jak Kościeliska, Dzianisz, Bukowina, Jurgów na Spiszu, Białka, Harklowa, Chochołów itp.

Dzień Bożego Ciała w Łowiczu jest początkiem

„Dni Łowicza"

z szeregiem imprez. W tym roku przewidywany jest zjazd motocyklistów i kolarzy z całej Polski, otwarcie wystawy przemysłu księżackiego, zabawy w parku Arkadia i widowisko regionalne.

Procesje Bożego Ciała odbywają się przez całą oktawę, szczególnie okazale urządzane w niedzielę w czasie oktawy, która w tym roku przypada 11 czerwca. W Łowiczu odbędzie się w tym dniu, również przy udziale tłumów ludności wiejskiej w strojach ludowych, procesja z kościoła parafialnego św. Ducha i popisy chórów regionalnych.

Dr M. Orłowicz

W Międzynarodowym Raidzie Automobilowym walczyć będą o Grand Prix 63 samochody

Już niedługo, bowiem dnia 10 czerwca rozpocznie się wielki Międzynarodowy Raid Automobilowy o Wielką Nagrodę Polski.

Raid tegoroczny będzie próbą wyjątkowo trudną, wymagającą od kierowców niezwykłej wytrzymałości fizycznej i sprawności, zaś dla wozów, zgłoszonych do raidu, stanie się najlepszym sprawdzianem ich dobroci i użyteczności na naszych drogach.

Zawody składać się będą z szeregu prób, z których próbą najpoważniejszą jest **jazda okrężna na trasie o długości 4.500 km.**, a zatem nie wiele mniejszej od przestrzeni, dzielącej Europę od Ameryki.

Zainteresowanie raidem jest duże. Zgłosiło się **63 zawodników**, a wśród nich zarówno wytrawni polscy jeźdźcy automobilowi, jak i zagraniczni „pożeracze kilometrów".

Z ekip obcych najbardziej liczną jest ekipa niemiecka. Zgłoszono formalnie i w terminie 19 wozów; przy czym po raz pierwszy w raidzie startować będzie nowy produkt Opla — Opel Kapitan.

Czesi startują **w swoich barwach**. Zgłosiło się ich 3-ch. Dwóch na Aero, jeden na Skodzie.

Polacy najliczniej obsadzili Chevrolety; aż 10 wozów. Jadą na nich m. in. pp. Rychter, Mazurek i Marek, oraz dwie panie — **Zagórna i Kuncewiczowa**, reprezentujące płeć piękną wśród 63 zawodników.

Popularny „Jaś" Ripper startuje na Lancii, mając obok siebie Polturaka i Borowika. Po dłuższej nieobecności powraca na tor raidowy jeden z najznakomitszych automobilistów polskich **Maurycy hr. Potocki**. Startować ma na B.M.W.

Sympatyczny wiedeńczyk dr. Wessely, który w roku ub. musiał wycofać się z raidu z powodu defektu maszyny, powraca obecnie do Polski i startować będzie w barwach niemieckich na Steyerze.

Pracowniku!
Czy pragniesz zdrowo, tanio, pogodnie — wraz z Rodziną Twą — odpocząć?
Czy posiadasz już kartę uczestnictwa na „Wczasy Letnie"?
Nie wiesz — co to „Wczasy"?!!

Postaraj się o informacyjną broszurę p.t. „Wczasy Letnie 1939", w której znajdziesz opis 63 najpiękniejszych wczasowisk całej Polski. Otrzymasz ją **bezpłatnie** w każdym biurze Ligi Popierania Turystyki, oraz w Związku Propagandy Turystyki w Warszawie, ul. Wierzbowa 8.

Po wyborze wczasowiska i zapoznaniu się z licznymi udogodnieniami akcji Wczasów Letnich, zamów sobie bezzwłocznie, względnie zakup, „kartę uczestnictwa" (za zł. 11.20) i napisz pocztówkę do kwatermistrza Twego wczasowiska, powiadamiając go o dniu Twego — i Rodziny Twej — przyjazdu. Od 17 zł. w górę kosztować będzie Cię 6-dniowy pobyt wraz z całkowitym wyżywieniem i przejazdem kolejowym w obie strony, w miejscowości ze spisu wczasowisk dowolnie wybranej.

Korzystaj z okazji taniego, solidnego zakupu szczęśliwych dni Twego urlopu!

(J. S.).

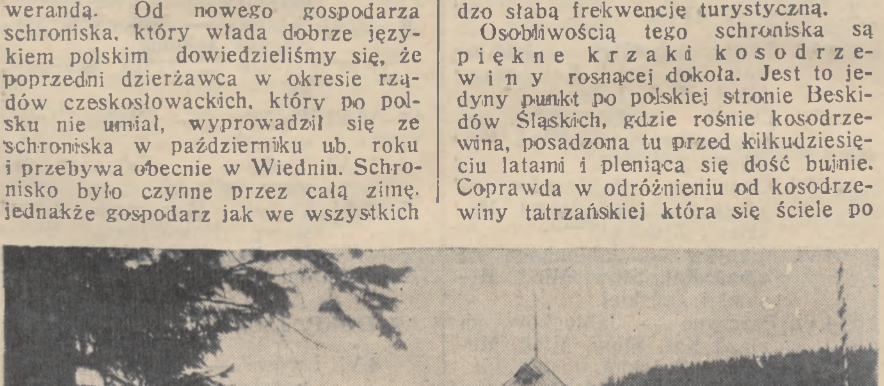
zamknięte, gdyż gospodarz zeszedł podobno po prowiant do Trzyńca. Jedynie przez okno zajrzeliśmy do restauracji o kilku stołach, starannie nakrytych białymi obrusami, która robiła miłe wrażenie ze względu na panującą tu czystość i porządek. Wnętrza nie widziałem.

Z Ostrego zeszliśmy ponownie ku północy w dolinę rzeki Tyry, wznieśli na **Jaworowy** (1032 m) dla zwiedzenia dwóch stojących tu schronisk w bezpośrednim sąsiedztwie. Cokolwiek poniżej na grzbiecie od strony Trzyńca stoi dawne schronisko Klubu Czesko-słowackich Turystów, mieszczące się w piętrowej, niezbyt estetycznej willi z dobudówką, która ma 22 pokoje i 47 łóżek.

Schronisko ogołocone przez Czechów z urządzenia restauracyjnego, które zabrał poprzedni dzierżawca, było w zimie zamknięte, a zostało otwarte dopiero w końcu kwietnia, kiedy przeszło pod zarząd T. G. Sokół z Cieszyna, jako punkt oparcia dla sokolich wycieczek i obozów wychowania fizycznego. Dotychczas jeszcze schronisko nie ma kompletnego urządzenia restauracyjnego a właśnie gdy przebywaliśmy w nim przy drugim śniadaniu, nad którego sporządzeniem krzątała się młoda gospodyni, zjawili się radośnie przez nią powitani delegaci Sokoła celem omówienia uzupełnienia umeblowania w schronisku.

Na obiad przeszliśmy do wyżej położonego schroniska Beskidenvereinu sekcji w Cieszynie, jednego ze starszych w Beskidach Jabłonkowskich. **Posiada ono 10 pokoi i 35 łóżek, oraz** dużą salę restauracyjną z obszerną werandą. Od nowego gospodarza schroniska, który włada dobrze językiem polskim dowiedzieliśmy się, że poprzedni dzierżawca w okresie rządów czeskosłowackich, który po polsku nie umiał, wyprowadził się ze schroniska w październiku ub. roku i przebywa obecnie w Wiedniu. Schronisko było czynne przez całą zimę, jednakże gospodarz jak we wszystkich innych schroniskach narzekał na bardzo słabą frekwencję turystyczną.

Osobliwością tego schroniska są piękne krzaki kosodrzewiny rosnącej dokoła. Jest to jedyny punkt po polskiej stronie Beskidów Śląskich, gdzie rośnie kosodrzewina, posadzona tu przed kilkudziesięciu latami i pleniąca się dość bujnie. Coprawda w odróżnieniu od kosodrzewiny tatrzańskiej która się ściele po ziemi, na dobrej glebie i przy stosunkowo ciepłym klimacie okazuje ona tendencję rośnięcia w górę.



Schronisko pod Praszyną

Z Jaworowego zeszliśmy po obiedzie w dół świeżo wyznakowaną ścieżką do wsi **Rzeka**, gdzie minęliśmy wcale okazały pensjonat dla letników Hoyera, i zaczęliśmy się wznosić na grzbiet Goduli, aby na kolację i na nocleg, już z nastaniem zmierzchu po 12 godzinnym przeszło marszu zdążyć do schroniska na **Ropiczce** (918 m).

Schronisko to stojące niemal na samym szczycie słynącym z pięknego widoku na Beskid Śląski i kotlinę Cieszyńską to dawna „Bezruczowa Chata" oddziału Klubu Czeskosłowackich Turystów w Polskiej Ostrawie. Pierwotnie posiadało ono tylko 8 pokojów o 26 łóżkach i restaurację, przed kilku laty dobudowano oddzielny domek mieszczący sale dla noclegów zbiorowych.

Schronisko przez długie miesiące było zajęte przez wojsko. Dopiero w połowie marca, jeszcze przed stopieniem śniegów zostało objęte przez Koło Pol. Tow. Tatrzańskiego w Trzyńcu, z ramienia którego sprowadziła się tu obecna zarządczyni z córką.

Ponieważ poprzedni czeski dzierżawca schroniska zabrał całe jego urządzenie, powoli tylko uzupełnia się je obecnie. Schronisko wymaga dużego remontu a właśnie w chwili przybycia do schroniska zastałem w odbudowie salę jadalną. W schronisku spotkałem 4 członków Oddziału Cieszyńskiego PT Tatrzańskiego, których pracę śledziłem już po drodze z Jaworowego.

C. d. n.

POCIĄGI POPULARNE
od 4 do 18 czerwca b. r.

Z DOKP. Warszawa.

4.VI. Łódź — Koluszki, wycieczka robotników na uroczystość otwarcia Domu Wypoczynkowego w Tworzyjankach.
4.VI. Warszawa — Ossów, na uroczystość budowy szkoły Im. Ks. Skorupki.
4.VI. Warszawa — Ossów na uroczystość budowy szkoły Im. Ks. Skorupki.
4.VI. Warszawa — Ossów na uroczystość budowy szkoły Im. Ks. Skorupki.
4.VI. Warszawa — Ossów na uroczystość budowy szkoły Im. Ks. Skorupki.
4.VI. Warszawa — Ossów na uroczystość budowy szkoły Im. Ks. Skorupki.
4.VI. Warszawa — Ossów na uroczystość budowy szkoły Im. Ks. Skorupki.
7.—8.VI. Warszawa — Myszyniec, pielgrzymka na Boże Ciało
7.—10.VI. Biała Podl. — Gdynia, wycieczka szkolna
7.—11.VI. Warszawa — Cieszyn, wycieczka z zatrzymaniem w Częstochowie, Chorzowie, Orłowej.
8.VI. Warszawa — Łowicz, na Boże Ciało
8.—VI. Łódź — Łowicz, na Boże Ciało
16—19.VI. Warszawa — Gdynia, wycieczka nad morze.
18.VI. Łódź — Łęczyca, pielgrzymka.
18.VI. Łódź — Stryków, pielgrzymka.

Z DOKP. Radom:

4.—8.VI. Sandomierz — Gdynia, wycieczka szkolna
5.—8.VI. Olszyn — Gdynia, wycieczka szkolna
10.—13.VI. Hrubieszów — Gdynia, wycieczka szkolna
10.—16.VI. Włodzimierz — Piekary — Kraków — Wieliczka, wycieczka szkolna
15—20.VI. Równe — Gdynia, wycieczka nad morze.
15—19.VI. Kielce — Gdynia, wycieczka nad morze.
10—13.VI. Równe—Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
11—13.VI. Lublin—Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Achitektura Wnętrza".
18—19.VI. Kielce — Warszawa na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
18—19.VI. Radom—Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".

Z DOKP. Wilno:

4.—5.VI. Nowo Święciany — Wilno, pielgrzymka
11.VI. Białystok — Białowieża, wycieczka.
11.—12.VI. Białystok — Warszawa, na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
17—19.VI. Wilno — Warszawa, na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
18—23.VI. Usza — Wilno, pielgrzymka.
18—19.VI. Wilno — Druskieniki, wycieczka.

Z DOKP. Toruń:

4.VI. Bydgoszcz — Ostromecko, wycieczka Związku Rezerwistów.
11.VI. Bydgoszcz — Tleń, wycieczka Związku Rzemieślników.
11.—12.VI. Gdynia — Warszawa, na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
15—18.VI. Toruń — Wilno, wycieczka szkolna.
17—20.VI. Bydgoszcz — Kraków — (Wieliczka). na „Dni Krakowa".
18.VI. Tczew — Pelplin, pielgrzymka parafialna.
18.VI. Toruń — Kruszwica z zatrzymaniem w Inowrocławiu, wycieczka P. C. K.

Z DOKP. Poznań:

4.—10.VI. Poznań — C. O. P., wycieczka ogólna.
4.—5.VI. Poznań — Warszawa, na mecz piłkarski Polska — Szwajcaria.
4.VI. Kalisz — Gniezno, pielgrzymka.
4.—6.VI. Bronów — Częstochowa, pielgrzymka.
11.VI. Poznań — Chodzież, wycieczka.
11.—12.VI. Poznań — Warszawa, na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".
3.—10.VI. Poznań — C. O. P., wycieczka Akademii Handlowej.
11.VI. Inowrocław — Kruszwica, wycieczka.
16—19.VI. Kępno — Częstochowa, pielgrzymka.
17—19.VI. Poznań — Częstochowa, pielgrzymka.
17—20.VI. Jarocin — Gdynia, wycieczka nad morze.

Z DOKP. Katowice:

4.VI. Tarnowskie Góry — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męsk. i Żeńsk.
4.VI. Chebzie — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.
4.VI. Chorzów — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.
4.VI. Mikołów — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.
4.VI. Pszczyna — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow Młod. Męskiej i Żeńskiej.
4.VI. Rybnik — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.
4.VI. Katowice — Kraków, dla śpiewaków na „Dni Krakowa".
4.VI. Katowice — Kraków, dla śpiewaków na „Dni Krakowa".
4.VI. Katowice — Kraków, dla śpiewaków na „Dni Krakowa".
4.VI. Katowice — Jastrzębie Zdrój, wycieczka pracowników „Huty Pokój".
4.—7.VI. Katowice — Lwów, wycieczka szkolna.
4.VI. Katowice — Cieszyn, wycieczka Ligi Katolickiej.
4.—8.VI. Chorzów — Gdynia, wycieczka szkolna.
8.VI. Katowice — Kraków, na mecz piłkarski Wisła—Ruch.
8.VI. Katowice — Kraków. na mecz piłkarski Wisła—Ruch.
11.VI. Katowice — Wisła, wycieczka.
11.VI. Katowice — Jastrzębie Zdrój, wycieczka.
13—17.VI. Mysłowice — Gdynia, wycieczka szkolna.
17—18.VI. Katowice — Cieszyn — Trzyniec — Jabłonków, wycieczka pracowników „Wspólnoty Interesów".
17—19.VI. Katowice — Łódź, wycieczka na mecz piłkarski Union — A.K.S.
18.VI. Chorzów — Kraków, wycieczka pracowników Fabryki Związków Azotowych.
18.VI. Katowice — Wisła, wycieczka.
18.VI. Katowice — Słotwina — Brzesko. wycieczka.
18—21.VI. Katowice — Gdynia, wycieczka szkolna.

Z DOKP. Kraków:

4.VI. Bielsko — Kraków, na mecz piłkarski Polska — Bułgaria.
4.VI. Tarnów — Kraków, na mecz piłkarski Polska — Bułgaria.
4.—5.VI. Rzeszów — Kraków, na mecz piłkarski Polska — Bułgaria.
7.—9.VI. Kraków — Warszawa, na wystawę Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza.
8.VI. Kraków — Kęty, wycieczka do Porąbki.
8.—11.VI. Chrzanów — Wilno, pielgrzymka.
9.—10.VI. Kraków — Jabłonków, wycieczka szkolna.
11.VI. Kraków — Rabka, wycieczka.
13—16.VI. Kraków — Wilno, pielgrzymka.
18.VI. Kraków — Katowice, na mecz piłkarski.
7.—9.VI. Lwów — Warszawa, na wystawę Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza.

Z DOKP. Lwów:

4.VI. Lwów — Zadwórze, wycieczka.
8.—11.VI. Lwów — Gdynia, wycieczka nad morze.
18—19.VI. Stanisławów — Lwów, na mecz piłkarski.
18—19.VI. Borysław — Lwów, na mecz piłkarski.
18—19.VI. Tarnopol — Lwów na mecz piłkarski.

Program wycieczek popularnych Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy

NIEDZIELA, DNIA 4.VI.1939 R.

Wilanów.

Zwiedzanie parku i pałacu, dawnej rezydencji króla Jana Sobieskiego wraz z pobliskim kościołem.

Zbiórka w lokalu Związku Propagandy Turyst. m. s. Warszawy o godz. 10.10 lub godz. 11 na ostatnim przystanku tramwajowym linii „W" w Wilanowie. Prowadzi p. Dr. Brzeczkowski.

Port Handlowy na Wiśle.

Zwiedzanie urządzeń i basenów portowych.

Zbiórka o godz. 10.15 w lokalu Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy.

Zwiedzanie Warszawy autokarem.

We wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta dwugodzinne wycieczki autokarowe z przewodnikiem. Cena zł 3.00. Odjazd autokarów każdorazowo o godz. 11.10 z pl. Teatralnego (przed pomnikiem Bogusławskiego).

Zapisy na pow. wycieczki, sprzedaż biletów oraz wszelkie bliższe informacje w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — pl. Teatralny róg Wierzbowej, tel. 666-14; oddziały: Dom Turystyczny — Starynkiewicza 7, tel. 624-26; kiosk na Dw. Głównym od strony Al. Jerozolimskich, tel. 205-09.

Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy

KUPON ULGOWY

dla Czyteln. Tyg. „JEDZIEMY"

upoważniający do nabycia 2 ulgowych biletów za zniżką 10 proc. na 2-godzinną wycieczkę autokarem z przewodnikiem w dniu 4, 6, 8 lub 10.VI. 1939.

Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy

KUPON ULGOWY

dla Czyteln. Tyg. „JEDZIEMY"

upoważniający do nabycia 2 ulgowych biletów na wycieczkę pieszą w dn. 4.VI. 1939 r.

Wycieczka z Trzyńca w stolicy

W dniach 19—20 maja br. bawiła w Warszawie wyicieczka, złożona z **56 pracowników Huty „Trzyniec"** z Trzyńca, Karwiny, Cieszyna, Bogumina, Dąbrowy i Orłowej, zwiedzająca Polskę.

Obsługę wycieczki w stolicy przeprowadził Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, który zakwaterował przyjezdnych w Domu Turystycznym i dostarczył przewodników dla zwiedzenia Belwederu, Zamku Królewskiego, Starego Miasta i Akademii Wychowania Fizycznego.

Wycieczka złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, uczestniczyła w specjalnie zorganizowanych pokazach lotniczych, była obecna na przedstawieniu „Samuela Zborowskiego" oraz podejmowana była na przyjęciu przez Zarząd Miejski w m. st. Warszawie.

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Edward Quirini — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa